

Politique étrangère en Pologne (1918-1939)

1. Stanowisko polskiej delegacji na konferencji paryskiej, 28 II 1919
2. Traktat między Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Polską tzw. Mały Traktat Wersalski, 28 VI 1919
3. List szefa Sztabu Generalnego W. P. gen. T. Rozwadowskiego do Józefa Piłsudskiego o rozwoju sytuacji 15 VIII 1920
4. Traktat ryski, traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, Ryga, 18 III 1921 (fragmenty)
5. Umowa między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Ukraińskiej Republiki Ludowej, 21 IV 1921, Warszawa
6. Pakt o nieagresji zawarty pomiędzy Rzeczpospolitą Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, 25 VII 1932 (fragmenty)
7. Konwencja o określeniu napaści zawarta między Polską, Estonią, Łotwą, Rumunią, Turcją, Persją, Afganistanem, ZSRR i Finlandią, 3 VII 1933, Londyn
8. Deklaracja o niestosowaniu przemocy pomiędzy Polską a Niemcami, 26 I 1934, Berlin
9. Ultimatum Polski wobec Czechosłowacji w sprawie ewakuacji Zaolzia, 2 X 1938
10. Fragment raportu ambasadora Polski w Berlinie Józefa Lipskiego do ministra spraw zagranicznych Józefa Becka o rozmowie z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy Joachimem von Ribbentropem w dniu 24 X 1938
11. Przemówienie ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, 5 V 1939
12. Tajny protokół do Paktu Ribbentrop-Mołotow, 23 VIII 1939, Moskwa
13. Układ polsko-brytyjski, 25 VIII 1939, Londyn
14. Tajny protokół polsko-brytyjski do układu sojuszniczego
15. Propozycje Hitlera dla rządu brytyjskiego, 25 VIII 1939
16. "16 punktów" - tak zwane propozycje niemieckie dla Polski, 30-31 VIII 1939, Berlin

1. Stanowisko polskiej delegacji na konferencji paryskiej, 28 II 1919

Nota delegacji polskiej na konferencję pokojową do przewodniczącego komisji specjalnej Julesa Cambona w sprawie granic państwa polskiego, Paryż, 28 II 1919 r.

Odbudowanie Państwa Polskiego winno być uważane jako:

1. - akt sprawiedliwości i odszkodowania za zbrodnię rozbiorów (1772-1793-1795).

2. - wynik rozwoju polskich sił narodowych, które rosły mimo destrukcyjnych wysiłków mocarstw rozbiorczych, i konsekwencja rozpadnięcia się Austro-Węgier, rozkładu imperium rosyjskiego i klęski Niemiec.

3. - konieczność utworzenia między Niemcami a Rosją państwa silnego i prawdziwie niepodległego.

Z pierwszego założenia wynika, że punktem wyjścia dla określenia granic odbudowanego Państwa Polskiego powinno służyć terytorium Polski sprzed pierwszego rozbioru (1772).

Drugi wzgląd narzuca pewne zmiany dawnych granic przez włączenie do Państwa Polskiego niektórych ziem, położonych poza jej granicami z 1772 r., a gdzie ludność polska dała dowód swej żywotności, lub też przez pozostawienie poza Państwem Polskim tych części terytorium 1772 r., gdzie siły narodowe polskie uległy znacznemu zmniejszeniu po rozbiorach.

Konsekwencją trzeciego założenia jest pewna rektyfikacja [przekształcenie] dawnych granic, przez przystosowanie ich do wymagań ekonomicznych nowożytnego państwa i do jego obrony.

2. Traktat między Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Polską tzw. Mały Traktat Wersalski, 28 VI 1919

1919 czerwiec 28, Wersal

Stany Zjednoczone Ameryki, Imperium W. Brytanii, Francja, Włochy i Japonia - Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone z jednej strony;
i Polska z drugiej strony;

Wobec tego, że Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone dzięki powodzeniu swego oręża przywróciły Narodowi Polskiemu niepodległość, której był niesprawiedliwie pozbawiony;

Wobec tego, że Rząd rosyjski odezwą z 30 marca 1917 r. zgodził się na przywrócenie niepodległego Państwa Polskiego;

Że Państwo Polskie, faktycznie sprawujące teraz zwierzchnictwo nad częściami dawnego Cesarstwa Rosyjskiego, zamieszkałymi w większości przez Polaków, już zostało uznane przez główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone jako państwo suwerenne i niepodległe;

Wobec tego, że na zasadzie Traktatu Pokoju, zawartego z Niemcami przez Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone, Traktatu podpisanego przez Polskę, niektóre terytoria dawnego Cesarstwa Niemieckiego będą wcielone do terytorium Polski;

Że według brzmienia wspomnianego Traktatu Pokoju granice Polski, które w nim jeszcze nie zostały ustalone, mają być wyznaczone później przez Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone.

Stany Zjednoczone Ameryki, Imperium W. Brytanii, Francja, Włochy i Japonia z jednej strony, potwierdzając swe uznanie Państwa Polskiego, ustanowionego we wspomnianych granicach, jako członka rodziny narodów suwerennego i niepodległego oraz chcąc zapewnić wykonanie artykułu 93 wspomnianego Traktatu Pokoju z Niemcami;

Z drugiej strony Polska pragnąc przystosować swe urządzenia do zasad wolności i sprawiedliwości oraz dać niezawodną rękojmię wszystkim mieszkańcom terytoriów, nad którymi objęła zwierzchnictwo;

W tym celu Wysokie układające się Strony w osobie swych przedstawicieli, którymi są:

[Następują nazwiska pełnomocników]

Po wymianie przez nich pełnomocnictw uznanych za dobre i za należyte co do formy, zgodziły się na następujące postanowienia:

Rozdział I

Artykuł 1

Polska zobowiązuje się, że postanowienia zawarte w artykułach 2 do 8 niniejszego Rozdziału będą uznane za prawa zasadnicze, że żadna ustawa, żadne rozporządzenie, ani żadna działalność urzędowa nie stanie w sprzeczności lub w przeciwieństwie do tych postanowień, że żadna ustawa, żadne rozporządzenie ani też żadna działalność urzędowa nie będzie miała wbrew nim mocy.

Artykuł 2

Rząd Polski zobowiązuje się udzielić wszystkim mieszkańcom bez różnicy urodzenia, narodowości, języka, rasy czy religii zupełnej i całkowitej ochrony życia i wolności.

Wszyscy mieszkańcy Polski będą mieli prawo swobodnego wykonywania praktyk zarówno publicznie, jak i prywatnie każdej wiary, religii lub wierzenia, o ile te praktyki nie będą w niezgodzie z porządkiem publicznym i dobrymi obyczajami.

Artykuł 3

Polska uznaje za obywateli polskich, z samego prawa i bez żadnych formalności tych obywateli niemieckich, austriackich, węgierskich lub rosyjskich, którzy, w chwili uzyskania przez Traktat niniejszy mocy obowiązującej, posiadają stałe zamieszkanie na terytorium uznanym; lub które będzie uznane za część składową Polski, jednak z zastrzeżeniem wszelkich właściwych postanowień Traktatów pokoju z Niemcami lub Austrią co do osób, posiadających stałe zamieszkanie na tym terytorium, po pewnej określonej dacie.

W każdym razie osoby wyżej wymienione, mające więcej niż 18 lat, będą mogły na warunkach przewidzianych w wymienionych traktatach, dokonać wyboru każdej innej przynależności dla nich dostępnej. Wybór dokonany

przez męża rozciągać się będzie również na żonę, podobnie wybór rodziców rozciągać się będzie na dzieci poniżej lat 18.

Osoby, które wykonały powyższe prawo wyboru, będą musiały w ciągu 12 następnych miesięcy, o ile Traktat Pokoju z Niemcami nie zawiera postanowień temu przeciwnych, przenieść swe stałe miejsce zamieszkania do państwa, za którego wyborem się wypowiedziały. Będzie im wolno zachować majątek nieruchomy, jaki posiadają na terytorium Polski. Będą mogły zabrać z sobą wszelkiego rodzaju majątek ruchomy: Żadne celne pobory wywozowe nie będą na nie z tego tytułu nakładane.

Artykuł 4

Polska uznaje za obywateli polskich z samego prawa i bez żadnych formalności osoby przynależności niemieckiej, austriackiej, węgierskiej czy rosyjskiej, urodzone na wspomnianym terytorium z rodziców tamże stale zamieszkałych, chociażby w chwili, gdy niniejszy Traktat nabierze mocy obowiązującej, same nie miały tam stałego zamieszkania.

W każdym razie w ciągu dwóch lat od chwili uzyskania przez niniejszy Traktat mocy obowiązującej; osoby te będą mogły oświadczyć przed właściwymi władzami polskimi w kraju swego miejsca zamieszkania, że się zrzekają przynależności polskiej i wtedy przestaną być uważane za obywateli polskich. Pod tym względem oświadczenie męża będzie uważane za mające moc dla żony, podobnie oświadczenie rodziców będzie uważane za mające moc dla dzieci, poniżej lat 18.

Artykuł 5

Polska zobowiązuje się nie czynić żadnych przeszkód w wykonywaniu prawa wyboru, przewidzianego w Traktatach zawartych lub tych, które mają być zawarte przez Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone z Niemcami, Austrią, Węgrami lub Rosją i pozwalającego osobom interesowanym nabywać przynależność polską lub też jej nie nabywać.

Artykuł 6

Przynależność polską nabywa z samego prawa, przez sam fakt urodzenia się na terytorium Polski, każdy komu nie przysługuje pierwszeństwo korzystania z innej przynależności.

Artykuł 7

Wszyscy obywatele polscy bez różnicy rasy, języka lub religii będą równi wobec prawa i korzystać będą z tych samych praw obywatelskich i politycznych.

Różnica co do religii, wierzeń lub wyznania nie powinna szkodzić żadnemu obywatelowi polskiemu w korzystaniu z praw obywatelskich i politycznych, mianowicie gdy chodzi o dopuszczenie do urzędów publicznych, obowiązków i zaszczytów, lub o wykonywanie różnych zawodów i przemysłu.

Nie będzie wydane żadne ograniczenie swobodnego używania przez obywatela polskiego jakiegokolwiek języka, czy to w stosunkach prywatnych czy handlowych, czy to w sprawach religijnych, prasowych lub w publikacjach wszelkiego rodzaju, czy to na zebraniach publicznych.

Bez względu na ustanowienie przez Rząd polski języka urzędowego mają być poczynione obywatelom polskim języka innego niż polski, odpowiednie ułatwienia w używaniu ich języka w sądach, zarówno ustnie jak na piśmie.

Artykuł 8

Obywatele polscy należący do mniejszości etnicznych, religijnych lub językowych, będą korzystali z takiego samego traktowania i z takich samych gwarancji ustawowych oraz faktycznych, jak inni obywatele polscy. Mianowicie będą mieli równe prawa do zakładania, prowadzenia i kontrolowania własnym kosztem instytucji dobroczynnych, religijnych lub społecznych, szkół i innych zakładów wychowawczych oraz prawo swobodnego używania w nich własnego języka i swobodnego w nich wykonywania praktyk swej religii.

Artykuł 9

W miastach i okręgach, zamieszkałych przez znaczny odłam obywateli języka innego niż polski, Rząd polski udzieli w sprawach nauczania publicznego odpowiednich ułatwień, aby zapewnić w szkołach początkowych udzielanie dzieciom takich obywateli polskich nauki w ich własnym języku. Postanowienie to nie przeszkodzi Rządowi polskiemu, by uczynić w tych szkołach nauczanie języka polskiego obowiązkowym.

W miastach i okręgach, zamieszkałych przez znaczny odłam obywateli polskich, należących do mniejszości etnicznych, religijnych lub językowych, mniejszościom tym zostanie zapewniony słuszny udział w korzystaniu

oraz w przeznaczaniu sum, które budżet państwowy, budżety miejskie lub inne przyznają z funduszków publicznych na cele wychowawcze, religijne lub dobroczynne.

Postanowienia niniejszego artykułu będą miały zastosowanie do obywateli polskich języka niemieckiego tylko w tych częściach Polski, które w d. 1 sierpnia 1914 r. stanowiły terytorium niemieckie.

Artykuł 10

Komitety szkolne, wyznaczone na miejscu przez gminy żydowskie w Polsce, zapewnią pod ogólną kontrolą Państwa rozdział stosunkowej części funduszków publicznych, przeznaczonych na rzecz szkół żydowskich zgodnie z artykułem 9, zarówno jak organizację i kierownictwo tych szkół.

Postanowienia artykułu 9, co do używania języków w szkołach stosować się będą do wymienionych szkół.

Artykuł 11

Żydzi nie będą przymuszani do wykonywania jakichkolwiek czynności, stanowiących pogwałcenie szabasu i nie powinni doznawać jakiegokolwiek umniejszenia swej zdolności prawnej, jeżeli odmówią stawienia się w sądzie lub wykonania czynności prawnych w dzień szabasu. Jednakże postanowienie niniejsze nie zwalnia Żydów od obowiązków nałożonych na wszystkich obywateli polskich ze względu na konieczności służby wojskowej, ochrony narodowej lub utrzymania porządku publicznego.

Polska wyraża zamiar niezarządzania i nieudzielania zezwolenia na wybory - czy to ogólne; czy lokalne - które miałyby się odbywać w sobotę; żadne wciąganie na listy wyborcze lub inne nie powinny się odbywać obowiązkowo w soboty.

Artykuł 12

Polska zgadza się, aby postanowienia artykułów poprzednich, o ile dotyczą osób należących do mniejszości rasowych, religijnych lub językowych, stanowiły zobowiązania o znaczeniu międzynarodowym i zostały oddane pod gwarancję Ligi Narodów. Nie będą one mogły być zmienione bez zgody większości Rady Ligi Narodów. Stany Zjednoczone Ameryki, Imperium W. Brytanii, Francja, Włochy i Japonia zobowiązują się nie odmawiać swego przyzwolenia na jakąkolwiek zmianę powyższych artykułów, która by uzyskała w należytej formie zgodę większości Rady Ligi Narodów.

Polska zgadza się, aby każdy Członek Rady Ligi Narodów miał prawo zwracać uwagę Rady na przekroczenie lub niebezpieczeństwo przekroczenia któregoś z tych zobowiązań oraz, żeby Rada mogła postąpić w taki sposób i dać takie instrukcje, jakie uzna za wskazane i skuteczne w danych okolicznościach.

Poza tym Polska zgadza się, aby w razie różnicy zdań w kwestiach prawa lub czynów przewidzianych niniejszymi artykułami, zachodzącej pomiędzy Rządem polskim, a którym z Głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych lub jakim innym Mocarstwem Członkiem Rady Ligi Narodów, ta różnica zdań uważana była za spór o charakterze międzynarodowym zgodnie z brzmieniem artykułu 14 Paktu Ligi Narodów. Rząd Polski zgadza się, aby wszelkie spory tego rodzaju były na żądanie drugiej strony przekazywane Stałemu Trybunałowi Sprawiedliwości. Decyzje Stałego Trybunału będą bezapelacyjne i będą miały tę samą moc i wartość co decyzje wydane na zasadzie artykułu 13 Paktu.

Rozdział II

Artykuł 13

Każde z Głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych z jednej strony, a Polska z drugiej strony będzie mogło mianować przedstawicieli dyplomatycznych we właściwych stolicach, zarówno, jak Konsulów jeneralnych, Konsulów, Wicekonsulów i Ajentów konsularnych w miastach i portach swych terytoriów.

W każdym razie Konsulowie jeneralni, Konsulowie, Wicekonsulowie i Ajenci konsularni będą mogli wejść w urządowanie dopiero wówczas, gdy w zwykłej formie zostaną dopuszczeni przez rząd, na którego terytorium są wysłani.

Konsulowie jeneralni, Konsulowie, Wicekonsulowie i Ajenci konsularni korzystać będą ze wszystkich przywilejów, zwolnień i wszelkiego rodzaju immunitetów, które są lub będą zapewnione agentom konsularnym narodu najbardziej uprzywilejowanego.

Artykuł 14

Do czasu, zanim Rząd polski nie uchwali taryfy celnej, towary pochodzące z Państw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych nie będą podlegały przy wwozie do Polski wyższym poborom, aniżeli wynoszą najkorzystniejsze pobory stosowane przy wwozie tych towarów według czy to taryfy celnej niemieckiej, czy austro-węgierskiej, czy rosyjskiej, obowiązujących w dniu 1 lipca 1914 r.

Artykuł 15

Polska zobowiązuje się nie zawierać żadnego Traktatu, konwencji ani porozumienia i nie przedsięwziąć nic takiego, co by jej przeszkodziło uczestniczyć we wszelkich Konwencjach ogólnych, które by mogły być zawarte pod przewodnictwem Ligi Narodów w celu sprawiedliwego traktowania handlu innych Państw w ciągu pięciu lat od chwili uzyskania przez Traktat niniejszy mocy obowiązującej.

Polska zobowiązuje się również rozciągnąć na wszystkie Państwa Sprzymierzone i Stowarzyszone wszelkie ulgi czy przywileje, jakichby w sprawach celnych udzieliła przez czas tego pięcioletniego okresu któremukolwiek z Państw, z którymi od miesiąca sierpnia 1914 r. Państwa Sprzymierzone lub Stowarzyszone były w stanie wojny lub jakiemu innemu Państwu, które by zawarło z Austrią specjalny układ celny, przewidziany w Traktacie Pokoju, który będzie zawarty z Austrią.

Artykuł 16

Aż do zawarcia powyżej wzmiankowanej Konwencji ogólnej Polska zobowiązuje się traktować na równi ze statkami narodowymi lub ze statkami Narodu najbardziej uprzywilejowanego, statki wszystkich Państw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych, które udzielają statkom polskim analogicznego traktowania.

W drodze wyjątku od tego postanowienia wyraźnie przyznaje się Polsce oraz wszystkim innym Państwom Sprzymierzonym i Stowarzyszonym prawo zastrzeżenia swego handlu przybrzeżnego dla statków narodowych.

Artykuł 17

Dopóki nie nastąpi zawarcie pod auspicjami Ligi Narodów ogólnej Konwencji, mającej zapewnić i utrzymać swobodę komunikacji i tranzytu, Polska zobowiązuje się udzielić na terytorium polskim, włączając w to wody terytorialne, swobodę tranzytu dla osób, towarów, statków, wozów, wagonów i transportów pocztowych, przejeżdżających tranzytem od lub do któregokolwiek z Państw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych oraz co się tyczy ułatwień, ciężarów, ograniczeń i wszelkich innych spraw, traktować je przynajmniej z równymi względami, jak osoby, towary, statki, wozy, wagony, pojazdy i transporty pocztowe Polski, lub innej najbardziej uprzywilejowanej narodowości pochodzenia, importu lub własności.

Wszystkie ciężary, nakładano w Polsce na ten handel tranzytowy, powinny być umiarkowane, z uwzględnieniem warunków tego handlu. Towary tranzytowe będą wolne od wszelkich opłat celnych lub innych. Taryfy ogólne dla handlu tranzytowego przez Polskę oraz taryfy wspólne między Polską i którymkolwiek Państwem Sprzymierzonym i Stowarzyszonym, dopuszczające bezpośrednie bilety lub frachty, będą ustanowione, jeżeli tego rzeczywiście zażąda dane Mocarstwo Sprzymierzone lub Stowarzyszone.

Swoboda tranzytu rozciągać się będzie na służbę pocztową, telegraficzną i telefoniczną.

Rozumie się, że żadne Państwo Sprzymierzone lub Stowarzyszone nie będzie miało prawa domagać się dobrodziejstwa tych postanowień dla jakiegokolwiek części swego terytorium, na którym względem tego samego przedmiotu nie udziela wzajemnego traktowania.

Jeżeli w ciągu okresu 5-letniego od chwili uzyskania mocy obowiązującej przez niniejszy Traktat, Konwencja ogólna wyżej przewidziana, nie zostanie zawarta pod przewodnictwem Ligi Narodów, to Polska w każdej chwili będzie miała prawo położyć kres postanowieniom niniejszego artykułu pod warunkiem, że z góry uprzedzi o tym na 12 miesięcy Sekretarza Jeneralnego Ligi Narodów.

Artykuł 18

Do czasu, zanim nie nastąpi zawarcie Konwencji ogólnej co do urządzenia międzynarodowego dróg wodnych, Polska zobowiązuje się stosować do systemu rzecznej Wisły (włączając w to Bug i Narew) porządek, określony w artykułach 332 do 337 Traktatu Pokoju z Niemcami dla międzynarodowych dróg wodnych.

Artykuł 19

Polska zobowiązuje się przystąpić w ciągu 12 miesięcy od dnia zawarcia niniejszego Traktatu do międzynarodowych Konwencji wyszczególnionych w Aneksie I.

Polska zobowiązuje się przystąpić do wszystkich nowych konwencji, zawieranych z aprobatą Rady Ligi Narodów w ciągu pięciu lat od chwili uzyskania przez niniejszy Traktat mocy obowiązującej i mających zastąpić jedną z Konwencji, wyszczególnionych w Aneksie I.

Rząd Polski zobowiązuje się zawiadomić w ciągu 12 miesięcy Sekretariat Jeneralny Ligi Narodów, czy Polska życzy sobie lub nie życzy przystąpić do jednej czy obu Konwencji, wyszczególnionych w Aneksie II.

Aż do czasu przystąpienia do dwóch ostatnich Konwencji wyszczególnionych w Aneksie I, Polska zobowiązuje się, pod warunkiem wzajemności, zapewnić skutecznymi środkami gwarancję własności przemysłowej, literackiej i artystycznej obywateli Państw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych. W wypadku, gdyby jedno z

Państw Sprzymierzonych lub Stowarzyszonych nie przystąpiło do powyższych Konwencji, Polska zgadza się i nadal zapewniać w tych warunkach rzeczywistą ochronę aż do czasu zawarcia traktatu lub specjalnego w tym celu porozumienia się obustronnego ze wzmiankowanym, Państwem Sprzymierzonym lub Stowarzyszonym. Do czasu, zanim Polska nie przystąpi do innych Konwencji wzmiankowanych w Aneksie II, zapewni ona obywatelom Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych korzyści, któreby im były przyznane na mocy powyższych Konwencji.

Poza tym Polska zgadza się, pod warunkiem wzajemności, uznać i ochraniać wszystkie prawa dotyczące własności przemysłowej, literackiej i artystycznej, należącej do obywateli Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych, które to prawa przysługiwały lub przysługiwałyby im, gdyby nie rozpoczęto kroków nieprzyjacielskich na całym terytorium, które się staje polskim. W tym celu Polska przyzna im dobrodziejstwo terminów, udzielonych w art. 307 i 308 Traktatu z Niemcami.

Artykuł 20

Wszystkie prawa i przywileje, przyznane Państwom Sprzymierzonym i Stowarzyszonym, będą przysługiwały na równi wszystkim Państwom-Członkom Ligi Narodów.

Aneksy

Artykuł 21

Polska weźmie na siebie odpowiedzialność za część rosyjskiego długu publicznego i za wszystkie inne zobowiązania finansowe Państwa rosyjskiego, odpowiedzialność którą określi osobna Konwencja między Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi z jednej strony i Polską z drugiej strony. Konwencję tę przygotowuje Komisja, wyznaczona przez wspomniane Mocarstwa. W razie, gdyby Komisja nie doszła do porozumienia, kwestie sporne będą natychmiast poddane pod arbitraż Ligi Narodów.

Niniejszy Traktat, którego tekst francuski i angielski będą obowiązującymi, zostanie ratyfikowany. Otrzyma on moc obowiązującą równocześnie z Traktatem z Niemcami.

Ratyfikacja zostanie złożona w Paryżu.

Mocarstwa, których rząd ma siedzisko poza Europą; będą mogły ograniczyć się do zawiadomienia Rządu Rzeczypospolitej Francuskiej przez swego przedstawiciela dyplomatycznego w Paryżu, że ich ratyfikacja została dokonana i w tym wypadku powinny dostarczyć akt, skoro to tylko będzie możliwe.

Zostanie sporządzony protokół złożenia ratyfikacji.

Rząd Francuski dostarczy wszystkim Mocarstwom, które podpisały Traktat, kopię protokołu złożenia ratyfikacji.

Na dowód czego wymienieni pełnomocnicy obecny Traktat podpisali.

Działo się to w Wersalu dwudziestego ósmego czerwca tysiąc dziewięćset dziewiętnastego roku; jedyny egzemplarz zostanie złożony w archiwach Rządu Rzeczypospolitej Francuskiej, zaś odpisy autentyczne zostaną wydane każdemu z Mocarstw, Traktat podpisujących.

3. List szefa Sztabu Generalnego W. P. gen. T. Rozwadowskiego do Józefa Piłsudskiego o rozwoju sytuacji 15 VIII 1920

Szef Sztabu Generalnego Wojsk Polskich (nadruk), Warszawa 15/8 1920, 5-ta popołudniu

Panie Komendancie !

Zamawiałem właśnie oficera z samochodem dla przesłania wiadomości ostatecznych, gdy mi list pana komendanta dnia dzisiejszego doręczono.

Mam wrażenie ogólne, że cała akcja rozwija się bardzo korzystnie, i że właśnie co do czasu mamy korzystne warunki tak, jak je p. Komendant przewidział.

Dotychczas obawiałem się, że nas bolszewicy nie zaatakują dość serio, aby móc liczyć na wydatne uderzenie z flanki.

Tymczasem wypadki pod Radzyminem widocznie ich zachęciły, a umyślne ociąganie się Sikorskiego również ośmieliło.

Mieliśmy zatem od wczoraj nie tylko zmienne walki z 3-ma do 4-rech dyw. Sowieckich pod Radzyminem, lecz i zacięte ataki nocne na Dembe oraz dzienne na przyczółki nad Wkrą, Borkowo i Zatokę. Również na cały front wschodni przyczółka Warszawy przypuścili bolszewicy tej nocy silniejsze ataki, które z dużymi dla nich stratami odparto. Gen. Roja melduje właśnie, że większe kolumny nieprzyjaciela poruszają się z północy na Żelechów i Garwolin, a więc i tutaj zdają się bolszewicy przeciw wydatniej podsuwać i angażować przed nami.

Uderzenie głównej siły Pana Komendanta trafi więc doskonale, a lepiej że dopiero jutro rano ten atak wyruszy, byle był party silnie naprzód wypoczętymi siłami.

Chcąc co - rychlej i 2-gą armię wyzyskać, przygotowałem ją już dziś wieczorem. 2-ga leg. Z dow. 2-giej armii w Kozienicach, 4-ta zaś brygadami w Górze Kalwarii i Piasecznej, skąd w miarę posuwania się 4-tej armii za pomocą kolejki łatwo będzie je można do Warszawy przeciągnąć. Więc i tutaj zupełnie w myśl rozkazu p. Komendanta wykonane jest już w toku. Proszę tylko o odpowiednie użycie gen. Roi, który w tej akcji bojowej lepiej swą rolę będzie mógł odegrać jako tęgi i odważny zawsze dowódca, niż gdybym go ścigał z 4-tą dyw. Tu do Warszawy.

Skoordynowanie akcji 4-tej i 3-ciej armii uważam za bardzo szczęśliwie pomyślane i mam nadzieję, że gen. Śmigły się wnet wysforuje i w dalszym ciągu przez Międzyrzecz i Drogiczyn będzie działał energicznie na tyły, odcinając bolszewików na wschód od Ostrowa, a kawalerią swą dążył aż do Narwi w kierunku na Łomżę.

Uzgodnienie akcji 4-tej armii z 1-szą doskonale p. Komendant przygotował i proszę liczyć na to, że pozostając w ścisłym kontakcie wszystko przyśpieszę tak, abyśmy od 17-tego rano byli gotowi do współdziałania, tak wypadem 15-tej ku Garwolinowi na Karczew i Wiązownę, jak i razem z czołgami - gotowymi od 16-tego wieczorem pod Grochowem - Wawrem do akcji na Nowomińsk, lub w razie tylko koniecznej potrzeby przez Okuniew ku północnemu wschodowi, gdyby ataki zbyt silne na centrum naszego przyczółka, taką akcją oswabdzającą wymagały.

Bo tanków gdzie indziej użyć nie będzie moźniwem z powodu przeszkód terenowych.

Korzystając ze wszelkich środków łączności będę się starał w czasie całej akcji wyczuć właśnie tę chwilę, by nie za wcześnie 1-szą armię ruszyć, lecz dopiero gdy nacisk z południa będzie dosyć wyraźnym lub gdy trzeba będzie 15-stą dyw. Pomagać lewej (zachodniej) kolumnie 4-tej armii. Z chwilą gdy p. Komendant osiągnie szosę Nowomińsk-Siedlce to już pełną parą, schodami z prawego skrzydła przyłączać będziemy się do ataku głównego z akcją 1-ej armii, prac też ku północnemu wschodowi z dywersją na Ostrów.

Gen. Sikorski operuje doskonale. Zajął wczoraj przyczółki na Wkrze, a dziś stanie zapewne nad kolejową linią do Mławy i napierać chce jutro dalej, dążąc do osiągnięcia linii Pułtusk-Przasnysz i zawrócenia w dalszym ciągu na Ostrołękę. Jego lewe skrzydło rozbiło wczoraj 4-tą i 18-tą dyw. Bolszewicką, a przyłapaliśmy radia, że obie te dywizje razem z 12-tą spod Mławy pośpiesznie umykać się starają. Jazda ich będzie niebawem odcięta i z nią się Dreszer wnet załatwi, gdyż inny duch już tam powiał, gdy dowódcę zmieniono. W dalszym ciągu Sikorski będzie mógł zabrać ze sobą i 7-mą brygadę rezerwową przez Serock, podczas gdy 1-szą armię wzmocniłaby 4-ta dyw. Wyciągnięta przez Warszawę, która jako ostateczną rezerwę gen. Latinikowi podporządkować zamierzam w myśl wskazówek Pana Komendanta. Ochrona Wisły od Modlina w dół już obecnie całkiem zapewniona, a oddziały tam stojące krótkimi

wypadami niszczą nieprzyjaciela i ledwo mogę ich utrzymać aby nie ruszyły koncentrycznie na Sierpiec, gdzie główna kwatera korpusu jazdy bolszewickiej już się bardzo niepewną czuje.

Duch w Warszawie dobry, a na froncie pełen otuchy [...]

Radzymin mamy znów w ręku i ataki odparliśmy łatwo, bo wreszcie artyleria masowo tam działać rozpoczęła [...]

Załączając list gen. Weyganda proszę p. Komendanta chcieć przyjąć wyrazy głębokiej czci i prawdziwego przywiązania, od oddanego najposłuszniej

Generała Rozwadowskiego

4. Traktat ryski, traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, Ryga, 18 III 1921 (fragmenty)

Polska z jednej a Rosja i Ukraina z drugiej strony, powodowane pragnieniem położenia kresu wynikłej między nimi wojnie i dążąc do zawarcia, na podstawie podpisanej w Rydze dnia 12 października 1920 roku umowy o przedwstępnych warunkach pokoju, ostatecznego, trwałego, honorowego i na wzajemnym porozumieniu opartego pokoju, postanowiły wszcząć rokowania pokojowe i w tym celu wyznaczyły w charakterze swoich pełnomocników:

[wymieniono osoby]

Wymienieni pełnomocnicy zjechali się w Rydze i po wymianie swych pełnomocnictw, uznanych za wystarczające i sporządzone w należytej formie, zgodzili się na następujące postanowienia:

Artykuł I

Obie układające się strony oświadczają, że stan wojny pomiędzy nimi ustaje.[...]

Artykuł II

Obie układające się strony, zgodnie z zasadą stanowienia narodów o sobie, uznają niepodległość Ukrainy i Białorusi oraz zgadzają się i postanawiają, że wschodnią granicę między Polską z jednej a Rosją, Białorusią i Ukrainą z drugiej strony stanowi linia:

wzdłuż rzeki Dźwiny (Dwina) od granicy Rosji z Łotwą aż do punktu, w którym granica byłej guberni wileńskiej styka się z granicą byłej guberni Witebskiem; [...]

dalej wzdłuż rzeki Zbrucz do ujścia jej rzeki do rzeki Dniestru (Dniestr) [...]

Artykuł III

Rosja i Ukraina zrzekają się wszelkich praw i pretensji do ziem położonych na zachód od granicy oznaczonej w artykule II traktatu niniejszego. Ze swej strony Polska zrzeka się na rzecz Ukrainy i Białorusi wszelkich praw i pretensji do ziem położonych na wschód od tej granicy.

Obie układające się strony zgadzają się, że o ile w skład ziem położonych na zachód od oznaczonej w artykule II traktatu niniejszego granicy wchodzi terytoria sporne między Polską a Litwą – sprawa przynależności tych terytoriów do jednego z tych dwóch państw należy wyłącznie do Polski i Litwy. [...]

Artykuł V

Obie układające się strony zapewniają sobie nawzajem całkowite poszanowanie suwerenności państwowej i powstrzymanie się od jakiegokolwiek mieszania się do wewnętrznych spraw drugiej strony, w szczególności od agitacji, propagandy i wszelkiego rodzaju interwencji lub od ich popierania.

Obie układające się strony zobowiązują się nie tworzyć i nie popierać organizacji mających na celu walkę zbrojną z drugą układającą się stroną bądź czyniących zamach na jej całość terytorialną, bądź przygotowujących obalenie ustroju państwowego lub społecznego drogą gwałtu, jak również organizacji przypisujących sobie rolę rządu strony drugiej lub części jej terytorium. Wobec tego strony zobowiązują się nie zezwalać na przebywanie na swym terytorium takich organizacji, ich urzędowych przedstawicielstw i innych organów, wzbronić werbowania wojskowego oraz wwozu na swe terytorium i przewozu przez swe terytorium sił zbrojnych, broni, amunicji i wszelkiego rodzaju materiałów wojennych, przeznaczonych dla tych organizacji [...]

5. Umowa między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Ukraińskiej Republiki Ludowej, 21 IV 1921, Warszawa

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej z jednej strony i Rząd Ukraińskiej Republiki Ludowej z drugiej strony - w głębokim przeświadczeniu, że każdy naród posiada przyrodzone prawo samostanowienia o swoim losie i określenia stosunków swoich z sąsiadami i jednakowo ożywione chęcią ugruntowania podstaw pod zgodne i przyjazne współżycie dla dobra i rozwoju obu narodów - zgodziły się na następujące postanowienia:

I. Uznając prawo Ukrainy do niezależnego bytu państwowego na terytorium w granicach, jak będą one na północ, wschód i południe określone na zasadzie umów Ukraińskiej Republiki Ludowej z graniczącymi z nią z tych stron sąsiadami, Rzeczpospolita Polska uznaje Dyrektoriat niepodległej Ukraińskiej Republiki Ludowej z głównym atamanem, panem Simonem Petlurą na czele za zwierzchnią władzę Ukraińskiej Republiki Ludowej.

II. Granice między Rzeczpospolitą Polską a Ukraińską Republiką Ludową zostają określone w sposób następujący: na północ od rzeki Dniestru wzdłuż rzeki Zbrucz, a następnie wzdłuż byłej granicy między Austro-Węgrami a Rosją do Wyszegródka, a od Wyszegródka na północ przez wzgórza Krzemienieckie, a następnie po linii na wschód od Zdołbunowa, następnie wzdłuż wschodnich granic administracyjnych powiatu rówieńskiego, dalej na północ wzdłuż granicy byłej guberni mińskiej do przecięcia jej przez rzekę Prypeć, a następnie Prypecią do ujścia jej. Co do powiatów rówieńskiego, dubieńskiego i części krzemienieckiego, które obecnie przypadają Rzeczypospolitej Polskiej, nastąpi później ściślejsze porozumienie.

Szczegółowe określenie linii granicznej powinno być przeprowadzone przez specjalną polsko-ukraińską komisję, złożoną z odpowiednich fachowców.

III. Rząd polski przyznaje Ukrainie terytoria na wschód od linii granicznej, wymienionej w art. II niniejszej umowy - do granic Polski z roku 1772 (przedrozbiorowej), które Polska już posiada lub odzyska od Rosji drogą orężną lub dyplomatyczną.

IV. Rząd ukraiński zobowiązuje się nie zawierać żadnych umów międzynarodowych skierowanych przeciwko Polsce; do tego samego zobowiązuje się Rząd Rzeczypospolitej Polskiej wobec Ukraińskiej Republiki Ludowej.

V. Prawa narodowo-kulturalne, jakie Rząd Polski zabezpieczy obywatelom narodowości ukraińskiej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, będą nie w mniejszym stopniu zabezpieczone obywatelom narodowości polskiej w granicach Ukraińskiej Republiki Ludowej i odwrotnie.

VI. Zostają zawarte umowy ekonomiczno-handlowe między Rzeczpospolitą Polską a Ukraińską Republiką Ludową.

Sprawa agrarna na Ukrainie będzie rozwiązana przez konstytuante. Do chwili zwołania konstytuante prawne stanowisko właścicieli ziemskich polskiej narodowości na Ukrainie określa się na zasadzie specjalnego porozumienia między Rzeczpospolitą Polską a Ukraińską Republiką Ludową.

VII. Zostaje zawarta konwencja wojskowa, która stanowi część integralną niniejszej umowy.

VIII. Umowa niniejsza jest tajna. Nie może być ona przekazana stronie trzeciej czy i publikowana przez nią w całości lub częściowo, jak tylko na skutek wzajemnej zgody obu stron, z wyjątkiem art. 1, który będzie ogłoszony po podpisaniu niniejszej umowy.

IX. Umowa niniejsza wchodzi w życie natychmiast po podpisaniu przez zawierające ją strony.

Podpisano w Warszawie w kwietniu dnia 21 roku 1920 w 2 egzemplarzach sporządzonych w języku polskim i ukraińskim z zastrzeżeniem, iż w razie wątpliwości tekst polski uważany będzie za międzynarodowy.

Kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych
Ukraińskiej Republiki Ludowej
Andrzej Liwicki

Kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych
[Rzeczypospolitej Polskiej]
Jan Dąbski

6. Pakt o nieagresji zawarty pomiędzy Rzeczpospolitą Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, 25 VII 1932 (fragmenty)

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej z jednej strony i Centralny Komitet Wykonawczy Związku Socjalistycznych Republik Rad — z drugiej,

ożywieni pragnieniem utrwalenia istniejącego między ich krajami pokoju i przekonani o tym, że utrzymanie pokoju między nimi jest wybitnym czynnikiem w dziele utrzymania pokoju powszechnego;

uznając, że traktat pokoju z 18 marca 1921 roku stanowi, jak dotychczas, podstawę ich wzajemnych stosunków i zobowiązań;

przekonani, że pokojowe załatwienie sporów międzynarodowych i usuwanie wszystkiego, co mogłoby się sprzeciwiać normalnemu stanowi stosunków między państwami, jest najpoważniejszym środkiem do osiągnięcia zamierzonego celu;

oświadczając, że żadne z zaciągniętych do chwili obecnej przez każdą ze stron zobowiązań nie stoi na przeszkodzie pokojowemu rozwojowi ich wzajemnych stosunków i nie jest w sprzeczności z niniejszym traktatem - postanowili zawrzeć niniejszy traktat. [...]

Artykuł 1

Obie umawiające się strony, stwierdzając, że wyrzekły się wojny jako narzędzia polityki międzynarodowej w ich wzajemnych stosunkach, zobowiązują się wzajemnie do powstrzymania się od wszelkich działań agresywnych lub od napaści jedna na drugą zarówno samodzielnie, jak łącznie z innymi mocarstwami.

Za działanie sprzeczne z zobowiązaniami niniejszego artykułu uznany będzie wszelki akt gwałtu, naruszający całość i nietykalność terytorium lub niepodległość polityczną drugiej umawiającej się strony, nawet gdyby te działania były dokonane bez wypowiedzenia wojny i z uniknięciem wszelkich jej możliwych przejawów.

Artykuł 2

W razie gdyby jedna z umawiających się stron została napadnięta przez państwo trzecie lub przez grupę państw trzecich, druga umawiająca się strona zobowiązuje się nie udzielać ani bezpośrednio, ani pośrednio pomocy i poparcia państwu napadającemu przez cały czas trwania zatargu.

Jeżeli jedna z umawiających się stron podejmie napad na państwo trzecie, to druga strona będzie miała prawo wypowiedzieć niniejszy traktat bez uprzedzenia.

Artykuł 3

Każda z umawiających się stron zobowiązuje się nie brać udziału w żadnych porozumieniach z punktu widzenia agresji jawnie dla drugiej wrogiej.

Artykuł 4

Zobowiązania wymienione w artykułach pierwszym i drugim niniejszego traktatu nie mogą w żadnym razie ograniczać lub zmieniać praw międzynarodowych i zobowiązań wypływających dla każdej z obu umawiających się stron z umów, które ona zawarła przed wejściem w życie niniejszego traktatu, o ile te umowy nie zawierają w sobie elementu napaści. [...]

7. Konwencja o określeniu napaści zawarta między Polską, Estonią, Łotwą, Rumunią, Turcją, Persją, Afganistanem, ZSRR i Finlandią, 3 VII 1933, Londyn

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydent Republiki Estońskiej, Prezydent Republiki Łotewskiej, Jego Królewska Mość Król Rumunii, Prezydent Republiki Tureckiej, Centralny Komitet Wykonawczy Związku Socjalistycznych Republik Rad, Jego Cesarska Mość Szach Persji i Jego Królewska Mość Król Afganistanu,

Pragnąc wzmocnić pokój istniejący między ich krajami;

Zważywszy, że Pakt Briand - Kellogg, który oni podpisali, zakazuje wszelkiej napaści;

Uznając za konieczne, w interesie ogólnego bezpieczeństwa, określić, o ile można najdokładniej, napaść, żeby zapobiec wszelkiemu pretekstowi do jej usprawiedliwienia; Stwierdzając, że wszystkie państwa mają w równym stopniu prawo do niepodległości, do bezpieczeństwa, do obrony swego terytorium i do swobodnego rozwoju swych instytucji; Ożywieni pragnieniem zapewnienia, w interesie pokoju powszechnego, wszystkim ludom nietykalności terytorium ich krajów;

Uznając za pożyteczne, w interesie pokoju powszechnego, wprowadzenie w życie w stosunkach między ich krajami dokładnych przepisów określających napaść, zanim te przepisy nie staną się powszechnymi;

Postanowili w tym celu zawrzeć niniejszą Konwencję i upoważnili należycie do tego:

[wykaz pełnomocników pominięto]

Którzy zgodzili się na następujące postanowienia:

Artykuł I

Każda z Wysokich Stron Umawiających się zobowiązuje się przyjąć w swych wzajemnych stosunkach z każdą z pozostałych, od dnia wejścia w życie niniejszej Konwencji, takie określenie napaści, jakie znalazło swe wyjaśnienie w sprawozdaniu Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa z dnia 24 maja 1933 r. (sprawozdanie Politisa), złożonym Konferencji dla zmniejszenia i ograniczenia zbrojeń, które to sprawozdanie było sporządzone na skutek wniosku delegacji sowieckiej.

Artykuł II

Wobec tego, w danym zatargu międzynarodowym i z zastrzeżeniem umów obowiązujących w stosunkach pomiędzy stronami w sporze będącymi, będzie uznane za napastnika to państwo, które pierwsze popełni jeden z następujących czynów:

1. wypowiedzenie wojny innemu państwu;
2. najazd przy pomocy swych sił zbrojnych na terytorium innego państwa, nawet bez wypowiedzenia wojny;
3. zaatakowanie przy pomocy swych sił lądowych, morskich lub powietrznych terytorium, okrętów lub samolotów innego państwa, nawet bez wypowiedzenia wojny;
4. blokada morską wybrzeża lub portów innego państwa;
5. poparcie udzielone bandom uzbrojonym, które, zorganizowawszy się na jego terytorium, dokonają najazdu na terytorium innego państwa, jak również odmowa, pomimo żądania państwa najechanego, poczynienia na swym własnym terytorium wszystkich będących w jego mocy zarządzeń w celu pozbawienia powyższych band wszelkiej pomocy lub opieki.

Artykuł III

Żadne względy natury politycznej, wojskowej, gospodarczej lub innej nie mogą służyć do uniewinnienia lub usprawiedliwienia napaści przewidzianej w artykule II (patrz załącznik)

Artykuł IV

Konwencja niniejsza będzie ratyfikowana przez Wysokie Strony Umawiające się, zgodnie z ustawodawstwem każdej z nich.

Dokumenty ratyfikacyjne będą złożone przez każdą Wysoką Stronę Umawiającą się Rządowi Związku Socjalistycznych Republik Rad.

Jak tylko dokumenty ratyfikacyjne będą złożone przez dwie spośród Wysokich Umawiających się Stron, Konwencja niniejsza wejdzie w życie pomiędzy tymi dwiema Stronami. Wchodzić ona będzie w życie w

stosunku do wszystkich innych Wysokich Stron Umawiających się w miarę, jak te ostatnie będą składały swoje dokumenty ratyfikacyjne.

Każde złożenie dokumentów ratyfikacyjnych będzie natychmiast notyfikowane przez Rząd Związku Socjalistycznych Republik Rad wszystkim sygnatariuszom niniejszej Konwencji.

Artykuł V

Konwencja niniejsza została podpisana w ośmiu egzemplarzach, z których każda z Wysokich Stron Umawiających się otrzyma po jednym.

Na dowód czego wyżej wyliczeni pełnomocnicy podpisali niniejszą Konwencję i wycisnęli na niej swe pieczęcie.

Sporządzono w Londynie, dnia 3 lipca 1933 r., Edward Raczyński, O. Kallas, V. Salnais, N. Titulescu, dr. T. Rüstü, Maksym Litwinow, F. Noury Esfandiary, Ali Mohammad

Załącznik do artykułu II Konwencji dotyczącej określenia napaści

Wysokie Strony Umawiające się, które podpisały Konwencję dotyczącą określenia napaści,

Pragnąc podać niektóre wskazówki mogące posłużyć do określenia napastnika, zastrzegając jednak jak najbardziej stanowczo, że to w niczym nie może ograniczyć bezwzględnej doniosłości przepisu podanego w artykule III powyższej Konwencji,

Stwierdzają, że żaden akt napaści w rozumieniu artykułu II wyżej wymienionej Konwencji nie może między innymi być usprawiedliwiony przez jakąkolwiek z następujących okoliczności.

A. Położenie wewnętrzne jednego z państw, na przykład Jego budowa polityczna, gospodarcza lub społeczna; rzekome braki jego administracji; zamieszki wywołane przez strajki, rewolucje, kontrrewolucje lub wojny domowe.

B. Postępowanie międzynarodowe jednego z państw, na przykład Pogwałcenie lub niebezpieczeństwo pogwałcenia praw lub interesów materialnych albo moralnych obcego państwa lub jego obywateli; zerwanie stosunków dyplomatycznych albo gospodarczych; bojkot gospodarczy lub finansowy; zatargi dotyczące zobowiązań gospodarczych, finansowych lub innych w stosunku do państw obcych; zajścia graniczne, które nie są objęte przez jeden z wypadków napaści wymienionych w artykule II.

Poza tym Wysokie Strony Umawiające się zgodnie uznają, że niniejsza Konwencja nie powinna nigdy służyć do usprawiedliwienia pogwałceń prawa narodów, mogących wynikać w okolicznościach objętych powyższym wyliczeniem.

Edward Raczyński, O. Kallas, V. Salnais, N. Titulescu, dr. T. Rüstü, Maksym Litwinow, F. Noury Esfandiary, Ali Mohammad

Protokół podpisania

Wysokie Strony Umawiające się zgodziły się między sobą, że o ile w przyszłości jedno lub więcej innych państw, bezpośrednio sąsiadujących ze Związkiem Socjalistycznych Republik Rad, przystąpi do niniejszej Konwencji, skutkiem tego przystąpienia będzie nabycie przez niego lub przez nie takich samych praw i wzięcie na siebie takich samych zobowiązań, jak pierwotni sygnatariusze.

Sporządzono w Londynie, dnia 3 lipca 1933 r.

Maksym Litwinow

V. Salnais

N. Titulescu

Ali Mohammad

F. Noury Esfandiary

E. Raczyński

O. Kallas

8. Deklaracja o niestosowaniu przemocy pomiędzy Polską a Niemcami, 26 I 1934, Berlin

Rząd Polski i Rząd Niemiecki uważają, że nastąpił moment, aby rozpocząć nowy okres w stosunkach politycznych polsko-niemieckich przez bezpośrednie porozumiewanie się jednego państwa z drugim. Wobec tego zdecydowały się one przez niniejszą Deklarację położyć podstawę dla przyszłego kształtowania się tych stosunków.

Oba Rządy wychodzą przy tym z założenia, że utrzymanie i utrwalenie stałego pokoju pomiędzy ich krajami stanowi istotny warunek dla powszechnego pokoju w Europie. Wobec tego są one zdecydowane opierać swoje wzajemne stosunki na zasadach zawartych w Pakcie Paryskim z dnia 27 sierpnia 1928 r. i pragną określić bliżej zastosowanie tych zasad, o ile chodzi o stosunki polsko-niemieckie.

Przy tym każdy z obu Rządów stwierdza, że przyjęte przezeń dotychczas w stosunku do innych zobowiązania międzynarodowe nie stoją na przeszkodzie pokojowemu rozwojowi ich wzajemnych stosunków, nie są w sprzeczności z niniejszą Deklaracją i przez tę Deklarację nie są naruszone. Poza tym oba Rządy stwierdzają, że niniejsza Deklaracja nie dotyczy takich zagadnień, które, zgodnie z prawem międzynarodowym, należy uważać za należące wyłącznie do spraw wewnętrznych jednego z obu państw.

Oba Rządy oświadczają, że jest ich zamiarem porozumiewać się bezpośrednio we wszelkiego rodzaju zagadnieniach, dotyczących ich wzajemnych stosunków. W razie, gdyby wynikły pomiędzy nimi kwestie sporne, których by nie dało się załatwić na drodze bezpośrednich rokowań, oba Rządy będą szukały tych rozwiązań, w każdym poszczególnym przypadku, we wzajemnym porozumieniu przy pomocy innych sposobów pokojowych, przy czym, w razie potrzeby, nie uchybia to możliwości zastosowania tych rodzajów postępowania, które są przewidziane dla takiego wypadku w innych obowiązujących je wzajemnie porozumieniach. W żadnym jednak wypadku nie będą się one uciekały do stosowania przemocy w celu załatwienia tego rodzaju spraw spornych.

Stworzona na powyższych zasadach gwarancja pokoju ułatwi obu Rządom doniosłe zadanie znajdowania dla zagadnień politycznych, gospodarczych i kulturalnych rozwiązań opartych na sprawiedliwym i słusznym wyrównywaniu obustronnych interesów.

Oba Rządy są przeświadczone, że stosunki pomiędzy ich krajami będą się w ten sposób owocnie rozwijały i doprowadzą do ugruntowania dobrego sąsiedzkiego pożycia, co nie tylko dla obu krajów, ale i dla pozostałych narodów Europy będzie miało zbawienne następstwa.

Niniejsza Deklaracja będzie ratyfikowana i dokumenty ratyfikacyjne zostaną możliwie szybko wymienione w Warszawie. Deklaracja pozostanie w mocy w ciągu okresu dziesięciu lat, licząc od dnia wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. W razie, jeżeli żaden z Rządów nie wymówi jej na sześć miesięcy przed upływem tego okresu czasu, zachowa ona w dalszym ciągu moc; potem jednak każdy Rząd będzie ją mógł wymówić w każdym czasie z terminem sześciomiesięcznym.

Sporządzono w dwóch egzemplarzach w języku polskim i niemieckim.

Za Rząd Polski: Józef Lipski
Za Rząd Niemiecki: C. baron von Neurath

9. Ultimatum Polski wobec Czechosłowacji w sprawie ewakuacji Zaolzia, 2 X 1938

[...] Jest oczywiste, że wobec tych wszystkich okoliczności i wobec tego, że Rząd Polski nie może już polegać na oświadczeniach składanych w imieniu Republiki Czechosłowackiej, a zdając sobie sprawę z powagi sytuacji, jest zmuszony domagać się w sposób jak najbardziej kategoryczny wykonania punktu 2. swojej noty z 27 września, a w szczególności:

1. Niezwłocznej ewakuacji przez wojsko i policję czechosłowacką terytorium określonego w nocie wyżej wspomnianej, w granicach jak na załączonej mapie, i przekazania definitywnie tego terytorium władzom wojskowym polskim.

2. Ewakuacji w ciągu 24 godzin, licząc od godziny 12.00 w południe dnia 1 października, obszaru zaznaczonego na dołączonej mapie.

3. Przekazanie reszty terytorium powiatów Cieszyn i Frysztat powinno być przeprowadzone definitywnie w ciągu 10 dni, licząc od wyżej określonej daty.

4. Przekazanie wymienionych obszarów powinno być przeprowadzone bez uszkodzenia lub zabrania zakładów i obiektów użyteczności publicznej. Wszystkie umocnienia i urządzenia służące celom obronnym powinny zostać rozbrojone.

5. Sposób wykonania i szczegóły ewakuacji reszty terytorium wymienionego wyżej w punkcie 3. zostaną podane przed godziną 12.00 w południe 2 października 1938. [...]

10. Fragment raportu ambasadora Polski w Berlinie Józefa Lipskiego do ministra spraw zagranicznych Józefa Becka o rozmowie z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy Joachimem von Ribbentropem w dniu 24 X 1938

W rozmowie odbytej 24 października podczas śniadania w Grand Hotelu w Berchtesgaden, na którym obecny był p. Hewel, p. von Ribbentrop wystąpił z propozycją ogólnego rozwiązania problemów (Gesamtlösung) istniejących między Polską a Niemcami, a między innymi również i problemu włączenia Gdańska do Rzeszy, przy czym Polsce zapewniono by tam utrzymanie kolei i ułatwienia gospodarcze. Polska miałaby się zgodzić na zbudowanie eksterytorialnej autostrady i toru kolejowego przez Pomorze. W zamian za to p. von Ribbentrop wspomniał o możliwości przedłużenia układu polsko-niemieckiego na dwadzieścia pięć lat oraz możliwość gwarancji granic polsko-niemieckich. Możliwą sferą przyszłej współpracy między oboma krajami, zdaniem niemieckiego ministra spraw zagranicznych, jest wspólna akcja w sprawach kolonialnych i sprawa emigracji Żydów z Polski oraz wspólna polityka w stosunku do Rosji, oparta na zasadach paktu antykominternowskiego. P. von Ribbentrop prosił mnie, bym Panu zakomunikował jego sugestie. Pragnąłby on przedyskutować z Panem te sprawy w mojej obecności.

11. Przemówienie ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, 5 V 1939

wyłoszone na plenarnym posiedzeniu Sejmu RP

w odpowiedzi na mowę kanclerza Rzeszy A. Hitlera z dnia 28.04 1939

w dniu 5 maja 1939

Wysoka Izbo!

Korzystam ze zebrania Parlamentu, ażeby uzupełnić pewne luki w mojej pracy, jakie miały miejsce w ostatnich miesiącach. Bieg wydarzeń międzynarodowych uzasadniałby może więcej wypowiedzi ministra spraw zagranicznych, niż moje jedyne expose? w Komisji Spraw Zagranicznych Senatu.

Z drugiej strony, ten właśnie szybki bieg wydarzeń skłaniał mnie do odraczania deklaracji publicznej do czasu, w którym główne zagadnienia naszej polityki przyjmą bardziej dojrzałą formę.

Konsekwencje, wynikające z osłabienia zbiorowych instytucji międzynarodowych i z głębokiej rewizji metod pracy między państwami, które zresztą niejednokrotnie w Izbach sygnalizowałem, spowodowały otwarcie całego szeregu nowych problemów w różnych częściach świata. Proces ten i jego skutki dotarły w szeregu ostatnich miesięcy aż do granic Rzeczypospolitej. To, co najogólniej o tym zjawisku można powiedzieć, streszczam w określeniu, że stosunki między poszczególnymi państwami nabrały bardziej indywidualnego charakteru, więcej własnego oblicza. Osłabione zostały normy ogólne. Po prostu rozmawia się coraz bardziej bezpośrednio od państwa do państwa.

Jeśli o nas chodzi - zaszły wydarzenia bardzo poważne.

Z jednymi państwami kontakt nasz stał się głębszy i łatwiejszy, w innych wypadkach powstały poważne trudności. Biorąc rzeczy chronologicznie, mam tu na myśli w pierwszej linii naszą umowę ze Zjednoczonym Królestwem, z Anglią. Po kilkakrotnych kontaktach w drodze dyplomatycznej które miały na celu określenie zakresu naszych przyszłych stosunków, doszliśmy przy okazji mej wizyty w Londynie do bezpośredniej umowy, opartej o zasady wzajemnej pomocy w razie zagrożenia bezpośredniego lub pośredniego niezależności jednego z naszych państw. Formuła umowy znana jest panom w deklaracji premiera Neville Chamberlaina z dn. 6 kwietnia, deklaracji, której tekst został uzgodniony i winien być uważany za układ zawarty między obydwoma Rządami. Uważam za swój obowiązek dodać tu, że sposób i forma wyczerpujących rozmów, przeprowadzonych w Londynie, dodają umowie wartości szczególnej. Pragnąłbym, aby polska opinia publiczna wiedziała, że spotkałem ze strony angielskiej mężów stanu nie tylko głębokie zrozumienie ogólnych zagadnień polityki europejskiej, ale taki stosunek do naszego państwa, który pozwolił mi z całą otwartością i zaufaniem przedyskutować wszystkie istotne zagadnienia, bez niedomówień i wątpliwości.

Szybkie ustalenie zasady współpracy angielsko - polskiej możliwe było przede wszystkim dlatego, że wyjaśniliśmy sobie wyraźnie, iż tendencje obu Rządów są zgodne w podstawowych zagadnieniach europejskich; na pewno ani Anglia, ani Polska nie żywią zamiarów agresywnych w stosunku do nikogo, lecz również stanowczo stoją na gruncie respektu dla pewnych podstawowych zasad w życiu międzynarodowym.

Równoległe deklaracje kierowników politycznych strony francuskiej stwierdzają, że jesteśmy zgodni między Paryżem a Warszawą co do tego, że skuteczność działania naszego obronnego układu nie tylko nie może być osłabiona przez zmianę koniunktury międzynarodowej, lecz przeciwnie - że układ ten stanowić powinien jeden z najistotniejszych czynników w strukturze politycznej Europy.

Porozumienie polsko - angielskie przyjął pan kanclerz Rzeszy Niemieckiej za pretekst do jednostronnego uznania za nieistniejący układu, który pan Kanclerz Rzeszy zawarł z nami w roku 1934. (zobacz Deklaracja o niestosowaniu przemocy pomiędzy Polską a Niemcami).

Zanim przejdę do dzisiejszego stadium tej sprawy, pozwolą mi panowie na krótki rys historyczny.

Fakt, że miałem zaszczyt brać czynny udział w zawarciu i wykonaniu tego układu, nakłada na mnie obowiązek jego analizy. Układ z 1934 r. był wydarzeniem wielkiej miary. Była to próba dania jakiegoś lepszego biegu historii między dwoma wielkimi narodami, próba wyjścia z niezdrowej atmosfery codziennych zgrzytów i szerszych wrogich zamierzeń, w kierunku wzniesienia się ponad narosłe od wieków animozje, w kierunku stworzenia głębokich podstaw wzajemnego poszanowania. Próba sprzeciwiania się złemu jest zawsze najpiękniejszą możliwością działalności politycznej.

Polityka polska w najbardziej krytycznych momentach ostatnich czasów wykazała respekt dla tej zasady.

Pod tym kątem widzenia, proszę Panów, zerwanie tego układu nie jest rzeczą mało znaczącą. Natomiast każdy układ jest tyle wart, ile są warte konsekwencje, które z niego wynikają. I jeśli polityka i postępowanie partnera od zasady układu odbiega, to po jego osłabieniu, czy zniknięciu nie mamy powodu nosić żaloby. Układ polsko - niemiecki z 1934 r. był układem o wzajemnym szacunku i dobrym sąsiedztwie, i jako taki wniósł pozytywną wartość do życia naszego państwa, do życia Niemiec i do życia całej Europy. Z chwilą jednak, kiedy ujawniły się tendencje, ażeby interpretować go bądź to jako ograniczenie swobody naszej polityki, bądź to jako motyw do żądania od nas jednostronnych, a niezgodnych z naszymi żywotnymi interesami koncepcji stracił swój prawdziwy charakter.

Przejdźmy teraz do sytuacji aktualnej. Rzesza Niemiecka sam fakt porozumienia polsko - angielskiego przyjęła za motyw zerwania układu z 1934 r. Ze strony niemieckiej podnoszono takie, czy inne obiekcje natury jurydycznej. Jurystów pozwolę sobie odesłać do tekstu naszej odpowiedzi na memorandum niemieckie, która będzie dziś jeszcze będzie Rządowi Niemieckiemu doręczona. Nie chciałbym również zatrzymywać panów dłużej nad dyplomatycznymi formami tego wydarzenia, ale pewna dziedzina ma tu swój specyficzny wyraz. Rząd Rzeszy, jak to wynika z tekstu memorandum niemieckiego, powziął swoją decyzję na podstawie informacji prasowych, nie badając opinii ani Rządu Angielskiego, ani Rządu Polskiego co do charakteru zawartego porozumienia. Trudne to nie było, gdyż bezpośrednio po powrocie z Londynu okazałem gotowość przyjęcia ambasadora Rzeszy, który do dnia dzisiejszego z tej sposobności nie skorzystał.

Dlaczego ta okoliczność jest tak ważna?

Dla najprościej rozumującego człowieka jest jasne, że nie charakter, cel i ramy układu polsko - angielskiego decydowały, tylko sam fakt, że układ taki został zawarty. A to znów jest ważne dla oceny intencji polityki Rzeszy, bo jeśli wbrew poprzednim oświadczeniom Rząd Rzeszy interpretował deklarację o nieagresji zawartą z Polską w 1934 r., jako chęć izolacji Polski i uniemożliwienia naszemu państwu normalnej, przyjaznej współpracy z państwami zachodnimi - to interpretacje taką odrzucili byśmy zawsze sami.

Wysoka Izbo!

Ażeby sytuację należycie ocenić, trzeba przede wszystkim postawić pytanie, o co właściwie chodzi? Bez tego pytania i naszej na nie odpowiedzi nie możemy właściwie ocenić istoty oświadczeń niemieckich w stosunku do spraw Polskę obchodzących. O naszym stosunku do Zachodu mówiłem już poprzednio. Powstaje zagadnienie propozycji niemieckiej co do przyszłości Wolnego Miasta Gdańska, komunikacji Rzeszy z Prusami Wschodnimi przez nasze województwo pomorskie i dodatkowych tematów poruszonych jako sprawy, interesujące wspólnie Polskę i Niemcy.

Zbadajmy tedy te zagadnienia po kolei.

Jeśli chodzi o Gdańsk, to najpierw kilka uwag ogólnych. Wolne Miasto Gdańsk nie zostało wymyślone w Traktacie Wersalskim. Jest zjawiskiem istniejącym od wielu wieków, i jako wynik, właściwie biorąc, jeśli się czynnik emocjonalny odrzuci, pozytywnego skrzyżowania spraw polskich i niemieckich. Niemieccy kupcy w Gdańsku zapewnili rozwój i dobrobyt tego miasta, dzięki handlowi zamorskiemu Polski. Nie tylko rozwój, ale i racja bytu tego miasta wynikały z tego, że leży ono u ujścia jedynej wielkiej naszej

rzeki , co w przeszłości decydowało, a na głównym szlaku wodnym i kolejowym, łączącym nas dziś z Bałtykiem. To jest prawda, której żadne nowe formuły zatrzeć nie zdołają. Ludność Gdańska jest obecnie w swej dominującej większości niemiecka , jej egzystencja i dobrobyt zależą natomiast od potencjału ekonomicznego Polski.

Jakież z tego wyciągnęliśmy konsekwencje?

Staliśmy i stoimy zdecydowanie na platformie interesów naszego morskiego handlu i naszej morskiej polityki w Gdańsku. Szukając rozwiązań rozsądnych i pojednawczych, świadomie nie usiłowaliśmy wywierać żadnego nacisku na swobodny rozwój narodowy, ideowy i kulturalny niemieckiej ludności w Wolnym Mieście.

Nie będę przedłużał mego przemówienia cytowaniem przykładów. Są one dostatecznie znane wszystkim, co się tą sprawą w jakikolwiek sposób zajmowali. Ale z chwilą, kiedy po tylokrotnych wypowiedzeniach się niemieckich mężów stanu, którzy respektowali nasze stanowisko i wyrażali opinię, że to "prowincjonalne miasto nie będzie przedmiotem sporu między Polską a Niemcami" - słyszę żądanie aneksji Gdańska do Rzeszy, z chwilą, kiedy na naszą propozycję, złożoną dn. 26 marca wspólnego gwarantowania istnienia i praw Wolnego Miasta nie otrzymuję odpowiedzi, a natomiast dowiaduje się następnie, że została ona uznana za odrzucenie rokowań - to muszę sobie postawić pytanie, o co właściwie chodzi?

Czy o swobodę ludności niemieckiej Gdańska, która nie jest zagrożona, czy o sprawy prestiżowe, czy też o odepchnięcie Polski od Bałtyku, od którego Polska odepchnąć się nie da!

Te same rozważania odnoszą się do komunikacji przez nasze województwo pomorskie. Nalegam na to słowo "województwo pomorskie". Słowo "korytarz" jest sztucznym wymysłem, gdyż chodzi tu bowiem o odwieczną polską ziemię, mającą znikomą procent osadników niemieckich.

Daliśmy Rzeszy Niemieckiej wszelkie ułatwienia w komunikacji kolejowej, pozwoliliśmy obywatelom tego państwa przejeżdżać bez trudności celnych czy paszportowych z Rzeszy do Prus Wschodnich. Zapropowaliśmy rozważenie analogicznych ułatwień w komunikacji samochodowej.

I tu znowu zjawia się pytanie, o co właściwie chodzi ? Nie mamy żadnego interesu szkodzić obywatelom Rzeszy w komunikacji z ich wschodnią prowincją. Nie mamy natomiast żadnego powodu umniejszania naszej suwerenności na naszym własnym terytorium.

W pierwszej i drugiej sprawie, to jest w sprawie przyszłości Gdańska i komunikacji przez Pomorze, chodzi ciągle o koncesje jednostronne, których Rząd Rzeszy wydaje się od nas domagać. Szanujące się państwo nie czyni koncesji jednostronnych. Gdzież jest zatem ta wzajemność ? W propozycjach niemieckich wygląda to dość mgliście. Pan kanclerz Rzeszy w swej mowie wspominał o potrójnym kondominium w Słowacji. Zmuszony jestem stwierdzić, że tę propozycję usłyszałem po raz pierwszy w mowie pana kanclerza z dn. 28 kwietnia. W niektórych poprzednich rozmowach czynione były tylko aluzje, że w razie dojścia do ogólnego układu sprawa Słowacji mogłaby być omówiona. Nie szukaliśmy pogłębienia tego rodzaju rozmów, ponieważ nie mamy zwyczaju handlować cudzymi interesami. Podobnie propozycja przedłużenia paktu o nieagresji na 25 lat nie była nam w ostatnich rozmowach w żadnej konkretnej formie przedstawiona. Tu także były nieoficjalne aluzje, pochodzące zresztą od wybitnych przedstawicieli Rządu Rzeszy. Ale, proszę panów, w takich rozmowach bywały także różne inne aluzje, sięgające dużo dalej i szerzej niż omawiane tematy. Rezerwuję sobie prawo w razie potrzeby do powrócenia do tego tematu.

W mowie swej pan kanclerz Rzeszy jako koncesje ze swej strony proponuje uznanie i przyjęcie definitywne istniejącej między Polską a Niemcami granicy. Muszę skonstatować, że chodziłoby tu o uznanie naszej de jure i de facto bezspornej własności, więc co za tym idzie, ta propozycja również nie może zmienić mojej tezy, że dezyderaty niemieckie w sprawie Gdańska i autostrady pozostają żądaniami jednostronnymi.

W świetle tych wyjaśnień Wysoka Izba oczekuje zapewne ode mnie, i słusznie, odpowiedzi na ostatni passus niemieckiego memorandum, który mówi: "Gdyby Rząd Polski przywiązywał do tego wagę, by doszło do nowego umownego uregulowania stosunków polsko - niemieckich, to Rząd Niemiecki jest do tego gotów". Wydaje mi się, że merytorycznie określiłem już nasze stanowisko.

Dla porządku zrobię resumé.

Motywy dla zawarcia takiego układu byłoby słowo "pokój", które pan kanclerz Rzeszy z naciskiem w swym przemówieniu wymieniał.

Pokój jest na pewno celem ciężkiej i wyczerpującej pracy dyplomacji polskiej. Po to, aby to słowo miało realną wartość, potrzebne są dwa warunki : 1) pokojowe zamiary, 2) pokojowe metody postępowania. Jeżeli tymi dwoma warunkami Rząd Rzeszy istotnie się kieruje w stosunku do naszego kraju, wszelkie rozmowy, respektujące oczywiście wymienione przeze mnie uprzednio zasady, są możliwe. Gdyby do takich rozmów doszło - to Rząd Polski swoim zwyczajem traktować będzie zagadnienie rzeczowo, licząc się z doświadczeniami ostatnich czasów, lecz nie odmawiając swej najlepszej woli.

Pokój jest rzeczą cenną i pożądaną. Nasza generacja, skrwawiona w wojnach, na pewno na pokój zasługuje. Ale pokój, jak prawie wszystkie sprawy tego świata ma swoją cenę, wysoką, ale wymierną. My w Polsce nie znamy pojęcia pokoju za wszelką cenę. Jest tylko jedna rzecz w życiu ludzi, narodów i państw, która jest bezcenną. Tą rzeczą jest honor.

12. Tajny protokół do Paktu Ribbentrop-Mołotow, 23 VIII 1939, Moskwa

Z okazji podpisania paktu o nieagresji między Rzeszą Niemiecką a ZSRR podpisani pełnomocnicy obu stron przedyskutowali w ściśle poufnych rozmowach sprawę rozgraniczenia ich wzajemnych stref interesów w Europie Wschodniej. Rozmowy te doprowadziły do następujących ustaleń:

1. W wypadku przemian terytorialnych i politycznych na obszarach należących do państw bałtyckich (Finlandia, Estonia, Łotwa i Litwa) północna granica Litwy będzie stanowiła granicę stref wpływów Niemiec i ZSRR. Obie strony uznają interesy Litwy na obszarze Wilna.

2. W razie zmian terytorialnych i politycznych na obszarach należących do państwa polskiego, strefy interesów Niemiec i ZSRR będą rozgraniczone mniej więcej wzdłuż linii rzek Narwi, Wisły i Sanu. Zagadnienie, czy interesy obu stron czynią pożądanym utrzymanie odrębnego państwa polskiego i jakie mają być granice tego państwa, może to być ostatecznie rozstrzygnięte dopiero w toku dalszych wydarzeń politycznych. W każdym

razie oba rządy rozwiążą tę sprawę w drodze przyjaznego porozumienia.

3. Jeżeli idzie o Europę południowo-wschodnią, to strona radziecka podkreśla swoje zainteresowanie Besarabią. Ze strony niemieckiej stwierdza się zupełnie désintéressement odnośnie tego terytorium.

4. Protokół niniejszy traktowany będzie przez obie strony jako ściśle tajny.

13. Układ polsko-brytyjski, 25 VIII 1939, Londyn

Tajny protokół do układu
Układ polsko-brytyjski

Rząd Polski i Rząd Zjednoczanego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii, pragnąc oprzeć współpracę między swymi krajami na trwałej podstawie, wynikającej z zapewnień o pomocy wzajemnej o charakterze obronnym już między nimi wymienionych, postanowiły w tym celu zawrzeć układ i wyznaczyły jako swych pełnomocników:

Rząd Polski Jego Ekszelencję hrabiego Edwarda Raczyńskiego, Ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej w Londynie,

Rząd Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii

Jego Ekszelencję wicehrabiego Halifaxa, K. G., G.C.S.I., G. C. I. E., głównego sekretarza stanu do spraw zagranicznych,

którzy po wymianie swych pełnomocnictw, uznanych za będące w dobrej i należytej formie, zgodzili się na następujące postanowienia:

Art. 1.

W razie, gdyby jedna ze Stron Umawiających się znalazła się w działaniach niprzyjacielskich z jednym z mocarstw europejskich w wyniku agresji tego mocarstwa przeciw tej Stronie Umawiającej się, druga Strona Umawiająca się niezwłocznie udzieli Stronie Umawiającej się zamieszanej w działania niprzyjacielskie wszelkiej dla niej możliwej pomocy i poparcia.

Art. 2.

1 Postanowienia art. 1 znajdują zastosowanie również w razie jakiegokolwiek akcji ze strony jednego z mocarstw europejskich, wyraźnie zagrażającej, bezpośrednio lub pośrednio, niepodległości jednej ze Stron Umawiających się, a mającej taki charakter, że ta Strona Umawiająca się uważałaby za rzecz dla siebie żywotną stawienie oporu swymi siłami zbrojnymi.

2. Gdyby jedna ze Stron Umawiających się znalazła się w działaniach niprzyjacielskich z jednym z mocarstw europejskich wskutek akcji tego mocarstwa zagrażającej niepodległości lub neutralności innego państwa europejskiego w sposób stanowiący wyraźną groźbę dla bezpieczeństwa danej Strony Umawiającej się, postanowienia art. 1 znajdują zastosowanie, ale bez uszczerbku dla praw wchodzącego w grę państwa europejskiego.

Art. 3.

Gdyby jedno z mocarstw europejskich podejmowało próby podważenia niepodległości jednej ze Stron Umawiających się środkami penetracji gospodarczej lub w jaktkolwiek inny sposób, Strony Umawiające się udzielały sobie wzajemnie poparcia dla przeciwstawienia się takim próbom. Gdyby dane mocarstwo europejskie następnie wszczęło działania niprzyjacielskie przeciw jednej ze Stron Umawiających się, znajdują zastosowanie postanowienia artykułu 1.

Art. 4.

Sposoby zastosowania zobowiązań pomocy wzajemnej przewidzianych w niniejszym Układzie, zostają określone między kompetentnymi władzami morskimi, wojskowymi i lotniczymi Stron Umawiających się.

Art. 5.

Bez uszczerbku dla poprzedzających zobowiązań Stron Umawiających się do udzielenia sobie wzajemnie pomocy i poparcia niezwłocznie po wybuchu działań niprzyjacielskich, Strony wymieniać będą zupełne i szybkie informacje odnośnie do każdego faktu, który mógłby zagrażać ich niepodległości, a w szczególności odnośnie do każdego faktu, który mógłby pociągnąć za sobą wprowadzenie w życie wymienionych zobowiązań.

Art. 6.

1. Strony Umawiające się przekazywać sobie będą wzajemnie brzmienie wszelkich zobowiązań o pomocy wzajemnej przeciw agresji, które już zaciągnęły, albo mogą zaciągnąć w przyszłości wobec państw trzecich.
2. W razie gdyby jedna ze Stron Umawiających się zamierzała zaciągnąć nowe takie zobowiązania po wejściu w życie niniejszego Układu, druga Umawiająca się Strona powinna ze względu na właściwe funkcjonowanie Układu zostać o tym poinformowana.
3. Żadne nowe zobowiązanie, zaciągnięte w przyszłości przez Strony Umawiające się nie powinno ani ograniczać ich obowiązków wynikających z niniejszego Układu, ani pośrednio tworzyć nowych zobowiązań między stroną Umawiającą się, która nie uczestniczy w tych zobowiązaniach, a wchodzącym w grę państwem trzecim.

Art. 7.

Gdyby Strony Umawiające się zostały wciągnięte w działania nieprzyjacielskie w wyniku zastosowania niniejszego Układu, nie zawrą one ani rozejmu, ani układu pokojowego, chyba że za wzajemnym porozumieniem.

Art. 8.

1. Układ niniejszy zawiera się na okres lat pięciu.
2. Jeżeli nie zostanie wypowiedziany na sześć miesięcy przed upływem tego terminu, pozostanie on nadal w mocy, z tym że każda ze Stron Umawiających się mieć będzie potem prawo wypowiedzenia go w każdej chwili za sześciomiesięcznym uprzedzeniem.
3. Układ niniejszy wchodzi w życie z chwilą podpisania.

Na dowód czego wyżej wymienieni pełnomocnicy podpisali niniejszy Układ i wycisnęli na nim swoje pieczęcie.

Sporządzono w języku angielskim w dwu egzemplarzach, w Londynie dnia 25 sierpnia 1939. Tekst polski zostanie w następstwie uzgodniony między Stronami Umawiającymi się i wówczas oba teksty będą uważane za autentyczne.

14. Tajny protokół polsko-brytyjski do układu sojuszniczego

Rząd Polski i Rząd Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii porozumiały się w sprawie następującej interpretacji Układu o Pomocy Wzajemnej podpisanego w dniu dzisiejszym, jako jedynie autentycznej i wiążącej:

1. a. Pod określeniem "mocarstwo europejskie" użytym w Układzie należy rozumieć Niemcy.
b. W wypadku akcji podjętej w sensie art. 1 lub 2 Układu przez mocarstwo inne jak Niemcy, Strony Umawiające się konsultować się będą wzajemnie co do kroków, które podejmie się wspólnie.
2. a. Oba Rządy od czasu do czasu ustalą wzajemnym porozumieniem hipotetyczne wypadki akcji Niemiec wchodzące w grę w sensie art. 2 Układu.
b. Aż do czasu, w którym oba Rządy porozumieją się co do zmiany następujących postanowień niniejszego paragrafu, uważać one będą: że wypadek przewidziany przez paragraf pierwszy artykułu 2 Układu dotyczy Wolnego Miasta Gdańska; i że inne wypadki przewidziane przez paragraf drugi art. 2 dotyczą Belgii, Holandii, Litwy.
c. Łotwę i Estonię oba Rządy uważać będą za objęte listą krajów przewidzianych przez paragraf drugi art. 2 od chwili, w której zobowiązanie pomocy wzajemnej obejmujące te dwa kraje zostanie zaciągnięte między Zjednoczonym Królestwem i trzecim państwem.
d. Odnośnie do Rumunii, Rząd Zjednoczonego Królestwa powołuje się na gwarancję, której udzielił temu krajowi; a Rząd Polski powołuje się na zobowiązania wzajemne sojuszu rumuńsko-polskiego, których Polska nigdy nie uważała za nie dające się pogodzić z jej tradycyjną przyjaźnią dla Węgier.
3. W razie zaciągnięcia zobowiązań wspomnianych w art. 6 Układu przez jedną ze Stron Umawiających się wobec państwa trzeciego, niezbędnie winny one być tak sformułowane, że ich wykonanie w żadnym wypadku nie może przynieść uszczerbku dla niepodległości albo integralności terytorialnej drugiej Strony Umawiającej się.
4. Protokół niniejszy stanowi integralną część podpisanego w dniu dzisiejszym Układu, którego zakresu on nie przekracza.

Na dowód czego niżej podpisani, posiadając odpowiednie pełnomocnictwa, podpisali niniejszy Protokół. Sporządzono w języku angielskim w dwu egzemplarzach, w Londynie dnia 25 sierpnia 1939. Tekst polski zostanie w następstwie uzgodniony między Stronami Umawiającymi się i wówczas oba teksty będą uważane za autentyczne.

15. Propozycje Hitlera dla rządu brytyjskiego, 25 VIII 1939

Führer oświadczył na wstępie, że ambasador brytyjski przy końcu ostatniej rozmowy wyraził nadzieję, że porozumienie między Niemcami a Anglią będzie przecież jednak możliwe. On, Führer, rozważył te sprawy potem raz jeszcze i chciałby dziś w stosunku do Anglii przedsięwziąć krok, który byłby tak samo decydujący, jak krok uczyniony wobec Rosji, który doprowadził do najświeższego porozumienia.

Również wczorajsze posiedzenie Izby Gmin względnie mowy Chamberlaina i lorda Halifaxa skłoniły Führera, by raz jeszcze pomówić z ambasadorem brytyjskim, Twierdzenie, że jakoby Niemcy pragną zdobyć świat, jest śmieszne. Imperium Brytyjskie obejmuje 40 mln km kw., Rosja 19 mln km kw., Ameryka 9,5 mln km kw. Kto zatem chce zdobyć świat, jest jasne.

Führer komunikuje ambasadorowi brytyjskiemu, co następuje:

1. Polskie akty prowokacji stały się nie do zniesienia, obojętne, kto jest za nie odpowiedzialny. Jeżeli rząd polski neguje swą odpowiedzialność, dowodzi on tym tylko, że sam nie ma już żadnego wpływu na swoje podrzędne organa wojskowe. Podczas ostatniej nocy doszło znów do 21 incydentów granicznych, przy czym po stronie niemieckiej zachowano jak najściślejszą dyscyplinę. Wszystkie incydenty wywołała strona polska. Nadto ostrzeliwano samoloty komunikacyjne. Jeśli rząd polski oświadcza, że nie ponosi za to odpowiedzialności, dowodzi to, że nie może już utrzymać swoich własnych ludzi w ryzach.

2. Niemcy są zdecydowane w każdym wypadku zlikwidować te macedońskie stosunki na swojej granicy wschodniej, a to nie tylko w interesie spokoju i porządku, lecz także w interesie pokoju europejskiego.

3. Problem Gdańska i Korytarza musi zostać rozwiązany. Premier brytyjski wygłosił mowę, która w najmniejszej mierze nie nadaje się do tego, by spowodować zmianę niemieckiego nastawienia. Wynikiem tej mowy mogłaby co najwyżej być krwawa i o nie dających się przewidzieć następstwach wojna między Niemcami a Anglią. Taka wojna byłaby bardziej krwawa niż tamta z lat 1914 do 1918. W odróżnieniu od ostatniej wojny, Niemcy nie musiałyby obecnie walczyć na dwa fronty. Porozumienie z Rosją jest bezwarunkowe i oznacza zwrot w polityce Rzeszy na czas bardzo długi. Rosja i Niemcy pod żadnym warunkiem nie chwycą więcej za broń przeciw sobie. Poza tym, zawarte z Rosją umowy zabezpieczają Niemcy także pod względem gospodarczym na najdłuższy okres wojenny.

Führer zawsze nalegał na porozumienie niemiecko-angielskie. Wojna między Anglią a Niemcami mogłaby w najlepszym razie przynieść korzyść Niemcom, ale żadnej - Anglii.

Führer oświadcza, że problem niemiecko-polski musi zostać rozstrzygnięty i rozstrzygnięty będzie. Jest on jednak gotów i zdecydowany, po rozstrzygnięciu tego problemu, raz jeszcze wystąpić wobec Anglii z wielką, na szeroką skalę ofertą. Jest człowiekiem wielkich decyzji i także w tym wypadku będzie zdolny do wielkiego czynu. Akceptuje Imperium Brytyjskie i jest gotów osobiście zaangażować się na rzecz jego utrzymania oraz oddać potęgę Rzeszy temu celowi, jeżeli:

1. jego postulaty kolonialne, które są ograniczone i mogą zostać zaspokojone drogą pokojową, spotkają się z zadośćuczynieniem, przy czym jest on gotów do określenia jak najodleglejszego terminu;

2. jego zobowiązania wobec Włoch nie zostaną naruszone, tj. innymi słowy nie domaga się on od Anglii wyrzeczenia się jej zobowiązań wobec Francji, a ze swej strony nie mógłby odsunąć się od swych zobowiązań włoskich;

3. pragnie również podkreślić nieodwracalne postanowienie Rzeszy, by więcej nie popaść w zatarg z Rosją.

Führer jest gotów w takim razie zawrzeć porozumienie z Anglią, które nie tylko, jak już zaznaczono, zagwarantuje ze strony Niemiec istnienie Imperium Brytyjskiego w każdym wypadku, lecz także, o ile zajdzie potrzeba, zapewni Imperium Brytyjskiemu pomoc niemiecką, obojętne, gdzie taka pomoc byłaby

wymagana. Następnie Führer byłby skłonny akceptować także rozsądne ograniczenie zbrojeń, odpowiadające nowemu położeniu i możliwe pod względem gospodarczym. W końcu Führer zapewnia ponownie, że nie interesuje się zagadnieniami zachodnimi i że zmiana granic na zachodzie nie wchodzi w grę; wzniesiony kosztem miliardów Westwall stanowi ostateczną granicę Rzeszy na zachodzie.

Jeśli Rząd Brytyjski rozważy te myśli, wynikną z tego skutki błogosławione dla Niemiec i także dla Imperium Brytyjskiego. Jeśli odrzuci te myśli, dojdzie do wojny. W żadnym wypadku Wielka Brytania nie wyszłaby z tej wojny wzmocniona, już ostatnia wojna to udowodniła.

Führer powtarza, że jest człowiekiem wielkich i jego samego zobowiązujących decyzji i że to jest jego ostateczna oferta. Natychmiast po rozstrzygnięciu problemu niemiecko-polskiego wystąpi wobec rządu brytyjskiego z propozycjami.

16. "16 punktów" - tak zwane propozycje niemieckie dla Polski, 30-31 VIII 1939, Berlin

Sytuacja między Rzeszą Niemiecką a Polską jest obecnie tego rodzaju, że każdy dalszy incydent może doprowadzić do wybuchu w szeregach wojsk zajmujących pozycje po obu stronach. Jakiegokolwiek rozwiązanie pokojowe musi być tak ułożone, by przy następnej sposobności okoliczności powodujące ten stan rzeczy nie mogły się powtórzyć i by przez to nie tylko Europa wschodnia, lecz także inne obszary nie znalazły się w stanie takiego samego naprężenia.

Przyczyny tego rozwoju leżą:

1. w niemożliwym przeprowadzeniu granic, wytyczonych przez dyktat wersalski,
2. w niemożliwym traktowaniu mniejszości na odstąpionych obszarach.

Rząd Rzeszy Niemieckiej wychodzi zatem przy niniejszych propozycjach z założenia, że trzeba znaleźć ostateczne rozwiązanie, które usunie niemożliwą sytuację związaną z wytyczeniem granic, obu stronom zapewni życiowo ważne dla nich linie komunikacyjne, oraz problem mniejszościowy - o ile to jest w ogóle możliwe - zlikwiduje, a o ile to nie jest możliwe, znośnie ułoży los mniejszości przez całkowite zagwarantowanie ich praw.

Rząd niemiecki jest przekonany, że przy tym jest niezbędne, by szkody gospodarcze i fizyczne, spowodowane od r. 1918, wykryć i w całej pełni zrekompensować. Oczywiście, uważa to zobowiązanie za wiążące dla obu stron.

Z tych rozważań wynikają następujące praktyczne propozycje:

1. Wolne Miasto Gdańsk wraca na podstawie swego czysto niemieckiego charakteru oraz jednomyślniej woli swej ludności niezwłocznie do Rzeszy Niemieckiej.
2. Obszar tzw. Korytarza, od Bałtyku do linii Kwidzyn-Grudziądz-Chełmno-Bydgoszcz (włączając tu te miasta), a potem na zachód mniej więcej do Trzcianki, sam rozstrzygnie o swojej przynależności do Niemiec lub do Polski.
3. W tym celu przeprowadzi się na tym obszarze głosowanie. Do głosowania będą uprawnieni wszyscy Niemcy, którzy mieszkali na tym obszarze w dniu 1 stycznia 1918, albo urodzili się tam do tej daty, jak również wszyscy w danym dniu na tym obszarze zamieszkali lub do tej daty tam urodzeni Polacy, Kaszubi, itd. Niemcy wygnani z tego obszaru wracają dla spełnienia swego obowiązku głosowania. Dla zagwarantowania bezstronnego głosowania oraz zapewnienia rozległych do tego potrzebnych prac przygotowawczych określony wyżej obszar podobnie jak Zagłębie Saary zostanie poddany władzy natychmiast utworzonej Komisji, powołanej przez cztery mocarstwa: Włochy, Związek Radziecki, Francję i Anglię. Komisja ta posiadać będzie wszelkie prawa suwerenne na tym obszarze. W tym celu należy obszar ten w jak najkrótszym do ustalenia czasie opróżnić z polskich sił zbrojnych, polskiej policji i polskich urzędów.
4. Z powyższego obszaru wyjęty zostaje polski port Gdynia, który w zasadzie pozostaje terytorium polskim, w ramach polskiego zasiedlenia. Bliższe granice tego polskiego miasta portowego winny być ustalone między Niemcami a Polską, a w razie potrzeby rozstrzygnięte przez międzynarodowe rozjemstwo.
5. Dla zapewnienia niezbędnego czasu do koniecznych rozległych prac przygotowawczych w celu zapewnienia sprawiedliwego głosowania - głosowanie to nie odbędzie się wcześniej jak po upływie 12 miesięcy.
6. Aby w tym okresie zagwarantować bez ograniczeń Niemcom połączenie do Prus Wschodnich, a Polsce do morza, zostaną wyznaczone szosy i koleje, które umożliwią wolny tranzyt. Przy tym będzie dozwolone pobieranie tylko tych opłat, które są niezbędne do utrzymania połączeń komunikacyjnych lub przeprowadzenia transportów.
7. O przynależności obszaru rozstrzygnie zwykła większość oddanych głosów.
8. Aby po przeprowadzeniu głosowania - bez względu na to, jak ono wypadnie - zapewnić swobodną komunikację Niemiec z ich prowincją Gdańsk - Prusy Wschodnie, a Polsce połączenie z morzem, zostanie w razie gdyby obszar plebiscytowy przypadł Polsce, wydzielona dla Niemiec eksterytorialna strefa komunikacyjna, mniej więcej w kierunku Bytów-Gdańsk lub Tczew, nadająca się do budowy autostrady oraz czterotorowej linii kolejowej. Budowa autostrady i kolei zostanie przeprowadzona w ten sposób, że polskie linie komunikacyjne nie zostaną przez to dotknięte, tzn. budowa przejdzie albo nad, albo pod nimi. Szerokość tej strefy określa się na 1 km, a sama strefa należeć będzie terytorialnie do Rzeszy. W razie, gdyby głosowanie wypadło na korzyść Niemiec, Polska dla swobodnego i nieograniczonego połączenia do

swojego portu Gdynia otrzyma identyczne prawa takiej samej eksterytorialnej trasy drogowej lub kolejowej, jakie posiadałyby Niemcy.

9. W razie, gdyby Korytarz przypadł ponownie Niemcom, Rzesza stwierdza swoją gotowość do przeprowadzenia z Polską wymiany ludności w rozmiarach odpowiadających Korytarzowi.

10. Ewentualnie postulowane przez Polskę specjalne uprawnienia w Gdańsku zostaną przyznane w zamian za identyczne uprawnienia Niemiec w Gdyni.

11. Aby na tym obszarze usunąć po obu stronach jakiegokolwiek poczucie zagrożenia, Gdańsk i Gdynia otrzymają charakter miast czysto handlowych, tj. bez wojskowych urzędzeń i umocnień.

12. Półwysep Hel, który stosownie do głosowania przypadnie albo Polsce, albo Niemcom, zostanie w każdym wypadku tak samo zdemilitaryzowany.

13. Ponieważ Rząd Niemiecki ma do wysunięcia najostrzejsze oskarżenia przeciw polskiemu traktowaniu mniejszości, Rząd Polski ze swej strony uważa, że również musi wysuwać oskarżenia przeciw Niemcom, obie strony zgadzają się na to, że skargi te przedłoży się Komisji Śledczej o składzie międzynarodowym, z zadaniem, by zbadała ona wszelkie skargi co do szkód gospodarczych i fizycznych oraz innych aktów terrorystycznych. Niemcy i Polska zobowiązują się, by wszystkie spowodowane od r. 1918 szkody gospodarcze i inne zrekompensować obu mniejszościom lub anulować wszystkie wywłaszczenia, lub też za takie czy inne naruszenia życia gospodarczego przyznać poszkodowanym pełne odszkodowanie.

14. Aby Niemcom pozostającym w Polsce oraz Polakom pozostającym w Niemczech odebrać poczucie, że nie chroni ich prawo międzynarodowe, oraz przede wszystkim dać im pewność, że nie będą pociągani do działań lub obowiązków niezgodnych z ich poczuciem narodowym, Niemcy i Polska zgadzają się, by prawa obustronnych mniejszości zagwarantować przez rozległe i wiążące porozumienia, by zapewnić tym mniejszościom zachowanie, swobodny rozwój i aktywność ich narodowości, zezwolić im zwłaszcza na potrzebne do tego celu organizowanie się. Obie strony zobowiązują się do niepowoływania przynależnych do mniejszości do służby wojskowej.

15. W razie porozumienia się na podstawie tych propozycji, Niemcy i Polska wyrażają gotowość, by nakazać i przeprowadzić natychmiastową demobilizację swoich sił zbrojnych.

16. Dalsze kroki niezbędne do przeprowadzenia tych czynności zostaną wspólnie ustalone przez Niemcy i Polskę.